

budować w Nim jedność ludzi z Bogiem. Był zawsze posyłany przez Boga, ale w czasach Kościoła, czyli od Jego Zesłania aż do czasu ponownego przyjścia Chrystusa na Świat, szczególnie działał w Kościele. Ważne było to przypomnienie podstawowych prawd związanych ze Świętą Trójcą. Zapewne rodzą się w nas pytania – co ta dzisiejsza Uroczystość ma wnieść w moje życie? Oczywiście radujemy się z tego, że poznaliśmy Boga, zapewne dzięki naszym bliskim – może dziś warto im za to prosto i szczerze podziękować; że uwierzyliśmy w Niego. Że możemy wzrastać w tej wierze poprzez Sakramenty Święte, zwłaszcza Sakrament namaszczenia Duchem Świętym – Bierzmowanie. (Ks. Michał Leśniak)

○○○ WIARA I NAUKA Z PRZESZŁOŚCI WZIĘTA ○○○

Kiedykolwiek w życiu człowieka pojawia się tsunami, gdziekolwiek człowiek przeżywa trudności, Bóg poszukuje dróg dotarcia do ludzkiego serca, organizując plan ratunkowy. Dokonuje się to najczęściej przez pomoc innych ludzi. Tej miłości trudno się oprzeć nawet niewierzącym. Benedykt XVI w Encyklice *Deus caritas est* (p. 24) zilustrował to, odwołując się do przykładu jednego z cesarzy rzymskich: „Wspomnienie postaci cesarza Juliana Apostaty († 363) może raz jeszcze pokazać, jak bardzo istotna dla Kościoła pierwszych wieków była zorganizowana i praktykowana *caritas*. Jako sześciolatek, Julian był świadkiem zabójstwa swego ojca, brata i innych członków rodziny, dokonanego przez strażę cesarskiego pałacu; odpowiedzialnością za tę brutalność – słusznie czy nie – obciążył imperatora Konstancjusza, który uważał się za wielkiego chrześcijanina. Z tego powodu wiara chrześcijańska była dla niego raz na zawsze zdyskredytowana. Gdy został imperatorem, zdecydował odnowić pogaństwo, antyczną religię rzymską, reformując ją jednocześnie w taki sposób, aby mogła stać się siłą napędzającą imperium. W tej perspektywie obficie czerpał inspirację z chrześcijaństwa. Ustanowił hierarchię metropolitów i kapłanów. Kapłani musieli troszczyć się o miłość bogów i bliźniego. W jednym ze swoich listów napisał, że jedyną rzeczą, która trafiała mu do przekonania w chrześcijaństwie, była działalność charytatywna Kościoła. Dla jego nowego pogaństwa było zatem sprawą decydującą przeciwstawić systemowi działalności charytatywnej Kościoła, podobną działalność w ramach jego religii. „Galilejczy” – mówił – w ten sposób zdobyli Świat. Trzeba było z nimi rywalizować, a nawet ich przewyższyć. W ten sposób imperator potwierdzał, że *caritas* była decydującą cechą wyróżniającą chrześcijańską wspólnotę Kościoła” (Benedykt XVI, „*Deus caritas est*”, p. 24).



○○○ WAŻNE PRZEMYŚLENIA UŻYWANEGO UMYŚŁU ○○○

Albowiem i lekarz nie czuje się dotknięty zniewagami ze strony ludzi szalejących, nie obraża się na nie i nie mści się za nie, ale czyni i obmyśla wszystko, co w jego mocy, by pohamować i przywieść do opamiętania owych ludzi brutalnych, zważając przy tym nie na swoją, ale na ich własną korzyść; jeżeli zaś chorzy okazują choć trochę rozsądku i trzeźwości, on cieszy się z tego i raduje i z tym większą usilnością stosuje skuteczne lekarstwo, nie w tym celu, aby pacjentom odpłacić się za ich niedawne postęпки, ale by przyspieszyć ich rekonwalescencję i doprowadzić ich do zupełnego uzdrowienia. Podobnie Bóg, gdy wpadniemy w paroksyzm szału, czyni i obmyśla wszystko nie w tym celu, by mścić się za dawne nasze postęпки, ale by nas wyrwać z choroby” (Myśli św. Jana Chryzostoma, wybrał J. Birkenmajer, Poznań 1937, s. 4–5).



○○○ HISTORIA ZAKONU PRZENAJŚWIETSZEJ TRÓJCY ○○○

Zakon Trójcy Najświętszej, czyli Trynitarzy, został założony przed ośmiuset laty przez św. Jana de Matha (zm. 1213 r.). Święty ten urodził się ok. 1154 r. w alpejskiej miejscowości Faucon w Prowansji. Fundamentalnym wydarzeniem, które odegrało doniosłą rolę w założeniu Zakonu Trynitarzy, była Msza św. prymicyjna św. Jana de Matha, odprawiona 28 stycznia 1193 r. w Paryżu. Wedle tradycji hagiograficznej, prymicjant miał prosić Boga o znak z Nieba, do jakiego zakonu miałby wstąpić. Podczas Przeistoczenia, kiedy wznosił Hostię w górę, ujrzał Chrystusa w majestacie z niebiesko-czerwonym Krzyżem, wraz z dwoma niewolnikami skutymi łańcuchami – jednym białej, a drugim, czarnej rasy. Licznie zgromadzeni goście byli świadkami tej niezwyklej wizji. Tę scenę nakazał św. Jan de Matha, założyciel i pierwszy generał Trynitarzy, umieścić na pieczęci zakonu jako herb, a później ulokować nad wejściem do rzymskiego szpitala San Tommaso in Formis. Ta zachowana do dziś mozaika przedstawia Chrystusa Pantokratora trzymającego za ręce dwóch niewolników: białego, dzierżącącego w swej dłoni Krzyż niebiesko-czerwony, oraz czarnego. – Duchowość zakon nasz opiera na kulcie Trójcy Przenajświętszej oraz zbawczej i odkupicielskiej misji Syna Bożego Jezusa Chrystusa, którą to zakon realizuje poprzez specyfikę swego apostolatu w służbie niesienia Bożej wolności człowiekowi uwikłanemu wszelkimi rodzajami niewoli i uzależnień. W tym duchu podejmuje szereg dzieł Miłosierdzia, dając odpowiedź na różnorodność form współczesnego zniewolenia, takich jak: narkomania, alkoholizm, prostytutka. Czytelny znak obecności Trójcy Przenajświętszej jest dla Trynitarzy biały habit z czerwono-niebieskim Krzyżem. Biały kolor symbolizuje Boga Ojca, czerwony oznacza żarliwość Ducha Świętego, zaś niebieski – zbawczy charakter Syna Bożego. **W naszym zakonie jest mocny kult Jezusa Nazareńskiego, który jest przedstawiony ze związanymi rękoma, z poranioną twarzą, w cierniowej koronie i z trynitarzskim szkaplerzem wyzwolonych na piersi. Maryja czczona jest w zakonie jako Matka Boża od Dobrego Wypłatu, często przedstawiana z trzosem w ręce i trynitarzskim szkaplerzem, ofiarowanym wyzwolonemu człowiekowi.** Matka Chrystusowa jest z jednej strony wzorem życia całkowicie poświęconego Przenajświętszej Trójcy, a z drugiej strony stanowi model i przewodzi w misji apostolskiej, skierowanej do biednych, potrzebujących i zniewolonych. Na ziemi polskiej Trynitarze zostali sprowadzeni za czasów Jana III Sobieskiego w okresie wojen tureckich i działali w latach 1685 – 1907. Obszarem działalności były wschodnie ziemie Rzeczypospolitej. Trynitarze byli zakonem kwestującym, a ich zadaniem było wykupywanie Polaków z niewoli tatarskiej (czyli inaczej z jasyru). Źródło: <https://www.niedziela.pl/artukul/99022/nd/Trynitarze-i-wspolczesne-opetania-czlowieka-1>



Ave Maria... Słowa nieustające...

„Dziś pragnę wam powiedzieć: podnieście głowy i zobaczcie cel waszej drogi. Jeśli idziecie za **Chrystusem**, jeśli przewodzi wam **Duch Święty**, to nie może być innego celu, jak **Dom Ojca**, który jest w Niebie. Tego celu nie można stracić z oczu. Tu już nie chodzi tylko o przyszłe tysiąclecie. Nie chodzi o ten czas, który przemija. Tu chodzi o wieczność.”



Św. Jan Paweł II